



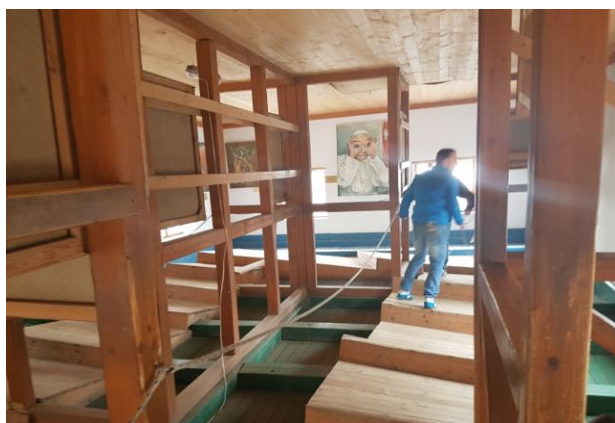
WYCIECZKA DO SZYMBARKA, SOPOTU I GDAŃSKA

Wczesnym rankiem 5 kwietnia w składzie: Darek K., Grzegorz M. Dominik S., Dawid B. i Patryk R. Pod opieką Pani Joli i Pana Darka wyruszyliśmy na naszą zaplanowaną i oczekiwaną wycieczkę. Wyjazd realizowany był w ramach projektu "Kształtowanie postaw patriotycznych wychowanków ZP w Barczewie". Już podczas podróży podziwialiśmy polskie krajobrazy, udało nam się także zobaczyć sarenki i lecące bociany, które według wierzeń ludowych zwiastują pomyślność :)

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od wizyty w Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku. Przywitała nas unikalna Statua Świętowida Kaszubskiego, ma ona kształt odwróconego drzewa, jest to symbol ważnej roli jaką w życiu człowieka spełnia las i drewno.



Następnie wizyta w Domu do "Góry Nogami", było zarazem trudno i śmiesznie, okazało się, że mamy problemy z błędnikiem, ale daliśmy radę. Dziwne uczucie, niezapomniane wrażenia!



Po żartach przyszedł czas na zadumę i refleksję – przejście do repliki bunkra "Ptasia Wola" Gryf Pomorski. Pociąg, który wywoził naszych rodaków na "zsyłkę". I wreszcie Dom Sybiraka, czyli drewniany dom przywieziony spod Irkucka i na nowo złożony w Szymbarku. Wchodząc do niego, ogarnia nas dziwne uczucie - współczucie dla ciężkiego losu naszych rodaków, zesłańców na Syberię.





Odwiedziliśmy także dwór i dom Kaszuba, dzięki czemu mogliśmy poznać historię, język i kulturę Kaszub. Niewątpliwie atrakcją jest też Najdłuższa Deska Świata – Rekord Guinnessa i Stół Noblisty (kontynuacja rekordu - długi stół wykonany z kromy drzewa powstałego podczas cięcia deski. Nazwano go Stołem Noblisty – na pamiątkę Pokojowej Nagrody Nobla dla Lecha Wałęsy. Stół ma 35 m długości - jest wykonany z jednego kawałka drewna).



Szymbark jest miejscem magicznym i nietuzinkowym, a czas tu spędzony na długo pozostanie w naszej pamięci.

Po nietypowej lekcji historii odpoczęliśmy spacerując nadmorskimi plażami. Finałem było Sopotkie Molo - jeden z najpopularniejszych polskich obiektów rekreacyjno-impresowych, wizytówka kurortu.



Kolejnym punktem programu była wizyta w Europejskim Centrum Solidarności. Mieliśmy okazję podziwiać wystawę stałą, dedykowaną historii Solidarności i ruchów opozycyjnych, które doprowadziły do przemian demokratycznych w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Do prezentacji wykorzystane są tradycyjne metody ekspozycyjne, ale i najnowsze rozwiązania technologiczne. Mogliśmy oglądać projekcje przestrzenne i elektroniczne, wsiadać do dawnego samochodu policyjnego czy suwnicy, na której pracowała Anna Walentynowicz. Naszą uwagę przykuły wysoko zawieszone kaski stoczniowców, na których prezentowano archiwalne materiały filmowe. Przeglądaliśmy fotografie, filmowe materiały archiwalne, dokumenty, mapy, wycinki prasowe. Nie sposób opisać wszystkiego co zobaczyliśmy i czego doświadczyliśmy – sala przesłuchań, tarcze zomowców, ale i te niosące nadzieję, a w końcu i zwycięstwo - zdjęcia i przesłania Jana Pawła II z pielgrzymek do Polski, rekonstrukcja Okrągłego Stołu. Jeszcze na koniec wjazd na taras widokowy, aby podziwiać panoramę Gdańska.

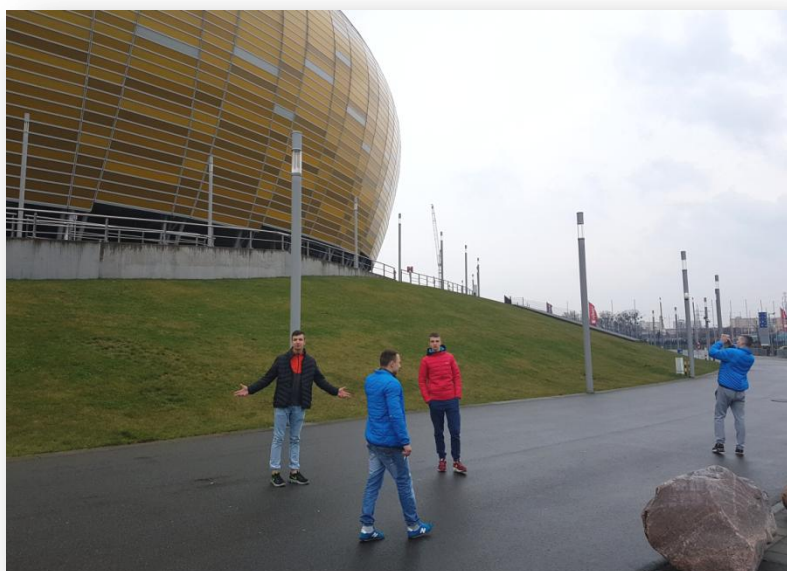


Europejskie Centrum Solidarności to miejsce, które trzeba odwiedzić będąc w Gdańsku! Bardzo ciekawie przedstawiona historia, wystrój sal oraz nastrój w jaki wprowadzają poprzez skrupulatnie dobierane najdrobniejsze szczegóły, pozostanie na długo w pamięci. Fajny pomysł z systemem przewodnika audio. Super rozwiązanie z karteczkami na koniec wizyty w ECS (każdy może zapisać swoje wrażenia i umieścić na ścianie - wspólnie tworzą napis).





Po południu spacer Starówką – przejście przez Złotą Bramę, obowiązkowe zdjęcie przy Neptunie i powrót brzegiem Motławy. I już wsiadamy do naszego pojazdu, którym niezastąpiony Pan Grześ dowiezie nas do zakładu..., ale przecież jesteśmy młodymi chłopakami , spojrzenie – uśmiech , no i udało się! Zobaczmy jeszcze stadion Lechii Gdańsk!



Po takiej lekcji historii Polski i Europy zasłużyliśmy na obiad.



Wycieczka była naprawdę udana, zobaczyliśmy wiele ciekawych miejsc, poznaliśmy część historii naszego kraju. Mogliśmy być dumni z naszych rodaków, naszych przodków, ale mamy też świadomość, że to zobowiązuje. Dzień pełen wrażeń, którymi będziemy się dzielić z kolegami i rodziną. Na pewno nie zapomnimy tej wycieczki!

*Artykuł napisany przez uczestników wycieczki pod kierunkiem J.Kujawy,
foto D. Baranowski,
oprawa graficzna i tekstowa K. Trąbiński*